

Sygn. akt III Pa 4/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2015r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Monika Obrębska
Sędziowie:	SSO Teresa Suchcicka (spr.) SSO Bożena Beata Bielska
Protokolant:	Sekr. sądowy Przemysław Dudziński

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 marca 2015r. w O.

sprawy z powództwa W. K. (1)

przeciwko Przedsiębiorstwu (...) S.A. w O.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrołęce

z dnia 1 grudnia 2014r. sygn. akt IV P 86/14

orzeka:

1. *oddala apelację;*

2. *zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego za II instancję.*

Sygn. akt III Pa 4/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 marca 2014r., skierowanym przeciwko Przedsiębiorstwu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w O., W. K. (1) domagała się ustalenia, iż jej opóźnione zgłoszenie się do podjęcia pracy w pozwanym Przedsiębiorstwie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w O., na skutek wyroku Sądu Rejonowego w Ostrołęce z dnia 14 stycznia 2014r. – Sygnatura akt IV P 418/13 było usprawiedliwione.

Uzasadniając swoje żądanie, W. K. (1) wskazała, iż w sprawie – Sygnatura akt IV P 418/13, wyrokiem z dnia 14 stycznia 2014r. Sąd Rejonowy w Ostrołęce przywrócił ją do pracy w pozwanym Przedsiębiorstwie na poprzednich warunkach, rozstrzygając jednocześnie o kosztach postępowania. Pozwany pracodawca złożył wniosek o uzasadnienie pisemne orzeczenia, w następstwie czego wyrok uprawomocnił się dopiero w dniu 14 lutego 2014r., o czym powódka dowiedziała się dopiero w dniu 24 lutego 2014r. W dniu 26 lutego 2014r., jak wskazała powódka udała się ona do pracodawcy i tam otrzymała skierowanie na okresowe badania lekarskie, co utwierdzało powódkę w przekonaniu, że pracodawca respektuje wyrok Sądu. Dnia 27 lutego 2014r., powódka otrzymała od pracodawcy informację, że nie dopełniła obowiązku zgłoszenia gotowości do pracy w ciągu siedmiu dni. W tym czasie powódka przebywała na zasiłku chorobowym i po zakończeniu postępowania w spraw IV P 418/13, zawodowy pełnomocnik powódki - adwokat, wskazał jej, że jeśli jej nieobecność w pracy jest spowodowana pobytem na zasiłku chorobowym, to jest usprawiedliwiona i nie ma ona też obowiązku sprostania zadość obowiązkowi zgłoszenia gotowości do pracy w terminie siedmiu dni, ponieważ i tak jest niezdolna do pracy. Wobec powyższego, w ocenie powódki jej uchybienie terminowi zgłoszenia gotowości do pracy, po wyroku Sądu przywracającym ją do pracy, jest spowodowane przyczynami niezależnymi od niej. Jako podstawę roszczenia powódka wskazała art. 48 § 1 k.p.

W odpowiedzi na pozew, pełnomocnik pozwanego Przedsiębiorstwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w O. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Zdaniem pozwanego, żądanie zgłoszone w pozwie jest bezpodstawne i powinno podlegać oddaleniu, albowiem powódka nie wykazała w żaden sposób, że przyczyny opóźnienia były od niej niezależne, w szczególności nie zgłosiła wniosków dowodowych celem wykazania, że w istocie została błędnie pouczona przez jej pełnomocnika o braku konieczności sprostania obowiązkowi zgłoszenia pracodawcy gotowości do podjęcia pracy w terminie siedmiu dni. Nadto, powódka – w ocenie pełnomocnika pozwanego - nie wykazała, że zlecała swojemu pełnomocnikowi monitorowanie uprawomocnienia się wyroku przywracającego ją do pracy. Jak wskazał pełnomocnik pozwanego, pracownik pozwanego mylnie wystawił powódce skierowanie na okresowe badania lekarskie, po czym skierowanie to telefonicznie zostało anulowane.

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 2014r. Sąd Rejonowy w Ostrołęce ustalił, że niedotrzymanie przez powódkę W. K. (1) siedmiodniowego terminu do zgłoszenia gotowości podjęcia pracy w Przedsiębiorstwie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w O. w wyniku przywrócenia, nastąpiło z przyczyn niezależnych od powódki oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd I instancji swe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych:

W. K. (1) od dnia 3 września 1985r. do dnia 31 grudnia 2013r. była zatrudniona w Przedsiębiorstwie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w O. na stanowisku kasjera biletowego.

Jeszcze przed wygaśnięciem łączącej strony umowy o pracę na czas nieokreślony, tj. w dniu 24 czerwca 2010r. zawarta została umowa sprzedaży (...) 050 akcji Przedsiębiorstwa (...) w O., stanowiących 85% kapitału zakładowego Spółki. Przeniesienie własności akcji na rzecz kupującego, tj. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w M.k. W. nastąpiło z chwilą podpisania umowy sprzedaży. W dniu 24 września 2013r. (...) O. działając w imieniu Przedsiębiorstwa (...) S.A. z siedzibą w O. zawiadomił zgodnie z art. 38 § 1 K.p. Komisję Zakładową (...), że zamierza wypowiedzieć umowę o pracę na czas nieokreślony m.in. W. K. (1) – zajmującej stanowisko kasjera, z zachowaniem ustawowego trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia w związku z likwidacją stanowiska pracy. W odpowiedzi na powyższe Zarząd Komisji Zakładowej N.S.Z.Z. „(...)” przy (...) O. w piśmie datowanym na dzień 26 września 2013r. wyraził całkowicie negatywną opinię w sprawie zamiaru wypowiedzenia W. K. (1) umowy o pracę na czas nieokreślony. W Uchwale Nr (...) podjętej w dniu 26

września 2013 roku Zarząd Komisji Zakładowej N.S.Z.Z. „(...) nie wyraził zgody na planowane zwolnienie grupowe pracowników Spółki (...)group w (...)O., w tym m.in. W. K. (1).

W dniu 30 września 2013r. M. group (...) O. działając w imieniu Przedsiębiorstwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w O. oświadczył, iż z dniem doręczenia pisma zatytułowanego „Rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem” wypowiada W. K. (1) umowę o pracę zawartą na czas nieokreślony z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upłynie w dniu 31 grudnia 2013 roku. Jako przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę wskazano likwidację stanowiska pracy. Z kolei jako podstawę prawną wypowiedzenia umowy o pracę wskazano art. 32 § 1 pkt 3 i art. 36 § 1 pkt 3 k.p. oraz art. 10 ust. 1 w zw. z art. 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 roku o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników (Dz. U. 2003r., Nr 90, poz. 844 ze zm.).

Powódka w okresie od dnia 01 października 2013 roku do dnia 31 marca 2014 roku przebywała na zasiłku chorobowym.

Na skutek odwołania W. K. (1) od rozwiązania z nią umowy o pracę za wypowiedzeniem, Sąd Rejonowy w Ostrołęce Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z dnia 14 stycznia 2014 roku, w sprawie – Sygnatura akt IV P 418/13, przywrócił W. K. (1) do pracy w pozwanym Przedsiębiorstwie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w O. na poprzednich warunkach pracy, rozstrzygając jednocześnie o kosztach postępowania.

Po ogłoszeniu wyroku, powódka W. K. (1) wyszła z sali rozpraw wraz ze swoim pełnomocnikiem – adwokatem J. Ś.. Obecny na korytarzu szwagier powódki – M. K. zapytał wówczas, zwracając się do pełnomocnika powódki słowami: „Co się stało ze sprawą?”. Adwokat J. Ś. odpowiedział „Do przodu”, co w rozumieniu pytającego zabrzmiało jednoznacznie, zrozumiał on, że sprawa została wygrana przez stronę powodową i M. K. powiedział: „To fajnie”, a jednocześnie zapytał pełnomocnika: „Co dalej?”. Adwokat zapytał wówczas, co powódka W. K. (1) robi w chwili obecnej i usłyszał odpowiedź, że przebywa na zwolnieniu lekarskim. Pełnomocnik powiedział wtedy, że i tak powódka nie jest zdolna do pracy, co M. K. zrozumiał, że powódka nie musi zgłaszać się do pracy, bo i tak jest niezdolna do pracy. Było to w obecności powódki, która w ten sam sposób, co M. K. zrozumiała przekaz słowny swojego pełnomocnika.

Wyrok wydany w sprawie – Sygnatura akt IV P418/13 uprawomocnił się w dniu 14 lutego 2014 roku, bowiem pełnomocnik pozwanego żądał pisemnego uzasadnienia orzeczenia i odpis wyroku z uzasadnieniem został doręczony pełnomocnikowi pozwanego w dniu 30 stycznia 2014 roku (okoliczności bezsporne).

Po wydaniu wyroku W. K. (1) umawiała się ze swoim pełnomocnikiem, że ten będzie monitorował uprawomocnienie się orzeczenia. Niezależnie od tego, powódka sama sprawdzała, czy wyrok się uprawomocnił, czy też nie. W dniu 24 lutego 2014r, powódka W. K. (1) złożyła w POI Sądu wnioski o wydanie z akt sprawy – Sygnatura IV P 418/13 prawomocnego wyroku z dnia 14 stycznia 2014 roku, a wcześniej w tym samym miejscu otrzymała ona informacje, że wyrok ten się jeszcze nie uprawomocnił. Odpis orzeczenia powódka odebrała w dniu 26 lutego 2014r. W tym samym dniu W. K. (1) zgłosiła się do kadr pozwanego i poprosiła E. P. o wystawienie jej skierowania na okresowe badania lekarskie. Kadrowa mając świadomość, że powódka w okresie od dnia 01.10.2013r. do dnia 31 grudnia 2013r. przebywała na zwolnieniu lekarskim, a poprzednio wystawione zaświadczenie lekarza medycyny pracy straci aktualność w dniu 14 maja 2014 roku wystawiła skierowanie dot. zarówno badań okresowych, jak też kontrolnych. Następnie, „po analizie zdarzeń, jak również po konsultacji z Zarządem” E. P. zadzwoniła do rejestracji lekarza medycyny pracy, w celu anulowania wystawionego W. K. (1) w dniu 26 lutego 2014r. skierowania na badania. Dnia 27 lutego 2014r., powódka udała się ponownie do kadr złożyć zwolnienie lekarskie. Wówczas pracownica działu kadr E. P. pytała powódkę, czy jest to zgłoszenie przez powódkę gotowości podjęcia pracy, czy powódka zgłasza taką gotowość. Powódka na to pytanie w ogóle nie odpowiedziała i oświadczyła tylko, że przynosi zwolnienie lekarskie. Wówczas E. P. poinformowała powódkę, że nie zgłosiła ona gotowości do pracy i nie jest pracownikiem pozwanego. Powódka wpadła w panikę, powiedziała, że nic jej nie wiadomo, o tym, by obowiązywał ją siedmiodniowy termin i powiedziała, że musi się w tej sprawie skontaktować ze swoim pełnomocnikiem. Po tym powódka opuściła siedzibę pozwanego, a na te okoliczności została sporządzona - w dniu 27 lutego 2014r. - notatka służbowa.

Powództwo w ocenie Sądu Rejonowego oparte w dyspozycji przepisu art. 48 § 1 k.p. zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd przytoczył wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 200 r. (II PK 358/04) Termin zgłoszenia gotowości niezwłocznego podjęcia pracy (art. 48 § 1 k.p.) jest terminem prawa materialnego i nie podlega przywróceniu na podstawie art. 168 i 169 k.p.c. Pracownik może jednak wykazać, że przekroczenie tego terminu nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych, w szczególności wskutek niepowiadomienia go o wyroku przywracającym do pracy przez pełnomocnika procesowego. (...) Z istoty pełnomocnictwa procesowego wynika, że działanie (zaniechanie) pełnomocnika musi być traktowane jak działanie samej strony. OSNP 2006/5-6/87, M.P.Pr.-wkł. 2005/12/19, Pr.Pracy 2005/10/32. Podobnie Sąd Najwyższy zważył w wyroku z dnia 19 grudnia 1997 r., I PKN 444/97 (OSNAPiUS 1998 nr 21, poz. 632), wskazując także, iż „Pracownik może jedynie wykazać, że pracodawca nie ma prawa odmowy ponownego zatrudnienia, gdyż uchybienie tego terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od pracownika”. (...) Termin określony w art. 48 § 1 k.p. jako termin prawa materialnego, nie jest terminem przywracalnym, można jedynie wykazywać, że pomimo jego upływu pracodawca nie miał prawa odmowy ponownego zatrudnienia, gdy upływ nastąpił z przyczyn niezależnych od pracownika”.

Sąd Rejonowy w Ostrołęce Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w dniu 14 stycznia 2014r. wydał wyrok w sprawie – Sygnatura akt IV P 418/13, przywracając W. K. (1) do pracy w pozwanym Przedsiębiorstwie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w O. na poprzednich warunkach pracy, rozstrzygając jednocześnie o kosztach postępowania. Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 14 lutego 2014r., bowiem pełnomocnik pozwanego żądał pisemnego uzasadnienia orzeczenia i odpis wyroku z uzasadnieniem został doręczony pełnomocnikowi pozwanego w dniu 30 stycznia 2014r. (okoliczności bezsporne). Po wydaniu wyroku W. K. (1) umawiała się ze swoim pełnomocnikiem, że ten będzie monitorował uprawomocnienie się orzeczenia. Niezależnie od tego, powódka sama sprawdzała, czy wyrok się uprawomocnił, czy też nie. W dniu 24 lutego 2014r., powódka złożyła w POI Sądu wnioski o wydanie z akt sprawy prawomocnego wyroku z dnia 14 stycznia 2014r., a wcześniej w tym samym miejscu otrzymała ona informacje, że wyrok ten się jeszcze nie uprawomocnił. Odpis orzeczenia powódka odebrała w dniu 26 lutego 2014r.. W tym samym dniu W. K. (1) zgłosiła się do kadr pozwanego i poprosiła E. P. o wystawienie jej skierowania na okresowe badania lekarskie. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, nie wynika, by kiedykolwiek wcześniej, w okresie pomiędzy uprawomocnieniem się wyroku w sprawie - Sygnatura IV P 418/13 – z dniem 14 lutego 2014r. a dniem 26 lutego 2014r., powódka była w siedzibie pozwanego, bądź w jakikolwiek sposób zgłaszała swoją gotowość do podjęcia pracy. Wskazany w art. 48 § 1 k.p. siedmiodniowy termin do zgłoszenia gotowości podjęcia pracy, którego upływ rodzi określone skutki prawne, musi rozpoczynać bieg w jednej, ściśle określonej dacie i obie strony stosunku prawnego powinny wiedzieć, kiedy bieg tego terminu rozpoczyna się, i kiedy kończy.

W ocenie Sądu I instancji z całą pewnością powódka nie dochowała terminu zastrzeżonego w art. 48 § 1 k.p. Przedmiotem niniejszego postępowania było jednak ustalenie, czy powódka terminu tego nie dochowała na skutek okoliczności od niej niezależnych. Powołany przepis stanowi, że pracodawca może odmówić ponownego zatrudnienia pracownika, jeżeli w ciągu 7 dni od przywrócenia do pracy nie zgłosił on gotowości niezwłocznego podjęcia pracy, chyba, że przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od pracownika. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2008 r. (II PK 104/07, LEX nr 442870) 1. Konstrukcja przepisu art. 48 k.p., w której zastosowano zwrot "chyba, że", wskazuje na rozłożenie ciężaru dowodu w zakresie wykazania zachowania lub upływu terminu. Zakład pracy ma obowiązek wykazania, o ile wyprowadza z tego skutki prawne, że upłynął termin liczony od daty uprawomocnienia się orzeczenia. Pracownik zaś ma obowiązek wykazania, że przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych, jeżeli twierdzi, że pracodawca powinien go ponownie zatrudnić mimo upływu siedmiu dni.

2. Aby można było mówić o przekroczeniu terminu z art. 48 § 1 k.p. z przyczyn niezależnych od powoda, przyczyna ta nie musi być niezależna także od jego pełnomocnika.

Sąd zwrócił uwagę, że konstrukcja przepisu art. 48 k.p., w której zastosowano zwrot "chyba, że", wskazuje na rozłożenie ciężaru dowodu w zakresie wykazania zachowania lub upływu terminu. W niniejszej sprawie, zakład pracy nie musiał

wykazywać, że upłynął siedmiodniowy termin liczony od daty uprawomocnienia się orzeczenia, bowiem powódka temu nie przeczyła, stąd też jej powództwo w niniejszej sprawie. Powódka zaś, w ocenie Sądu, wywiązała się z obowiązku wykazania, że przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn od niej niezależnych i zasadnie wywodziła, że pracodawca powinien ją ponownie zatrudnić, mimo upływu siedmiu dni.

Ponadto Sąd powołał się na wyrok z dnia 13 grudnia 2012r. (II PK 61/12, Lex 1314606, M.P.Pr. 2013/5/259 -262), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że 1. Zwrot "przyczyny niezależne od pracownika" nie jest tożsamy ze zwrotem "przyczyny niezawinione przez pracownika". 2. Za przyczynę niezależną od pracownika można uznać niepowiadomienie go przez pełnomocnika procesowego o wyroku przywracającym do pracy.

Uchybienie terminowi do zgłoszenia gotowości do pracy przez powódkę nastąpiło z przyczyn od niej niezależnych, tj. z powodu wprowadzenia jej w błąd przez zawodowego pełnomocnika. Powódka ze strony ustanowionego przez siebie pełnomocnika procesowego, tuż po ogłoszeniu wyroku przywracającego ją do pracy, tj. w dniu 14 stycznia 2014r., uzyskała informację, która pozwoliła jej sądzić, że nic nie musi czynić, skoro i tak jest niezdolna do pracy, ponieważ pozostaje na zwolnieniu lekarskim. Taka informacja wyszła od zawodowego pełnomocnika, do którego powódka miała zaufanie, bowiem był to pełnomocnik ustanowiony z wyboru, a z pewnością powódka darzyła osobę pełnomocnika jeszcze większym uznaniem po tym, jak przy pomocy jego fachowości, uzyskała pozytywne dla siebie rozstrzygnięcie w sprawie, w której wywalczyła przywrócenie do pracy.

Sąd podniósł, iż pouczenie pełnomocnika powódki było błędne. Wydany na podstawie art. 45 § 1 k.p. prawomocny wyrok przywracający pracownika do pracy na poprzednich warunkach ma charakter konstytutywno - deklaracyjny. Konstytutywny charakter tego orzeczenia wyraża się w tym, że doprowadza ono do odrodzenia się stosunku pracy, jaki istniał przed zakwestionowanym rozwiązaniem umowy o pracę, deklaracyjny zaś w tym, iż zobowiązuje pracodawcę do zatrudnienia pracownika. Orzeczenie o przywróceniu do pracy restytuuje przy tym stosunek pracy na przyszłość, tj. doprowadza do postania stosunku pracy, jaki istniał przed zakwestionowanym rozwiązaniem umowy o pracę, nie unieważnia natomiast bezprawnego oświadczenia pracodawcy z mocą wsteczną, od momentu, w jakim oświadczenie to zostało złożone (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2010r., II PK 265/09, LEX nr 602244). Konstytutywno -deklaracyjny skutek wyroku przywracającego do pracy nie następuje jednak bezwarunkowo. Orzeczenie rodzi wprawdzie po stronie pracodawcy obowiązek zatrudnienia pracownika na takim samym stanowisku, jakie zajmował uprzednio, zapewnienia mu możliwości wykonywania pracy i wypłaty wynagrodzenia zgodnego z obowiązującymi przepisami płacowymi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1997r., I PKN 326/97, OSNAPIUS 1998 Nr 15, poz. 454), ale w świetle art. 48 § 1 k.p. obowiązek ten ciąży na pracodawcy pod warunkiem terminowego zgłoszenia przez pracownika gotowości niezwłocznego podjęcia pracy. Dopiero w następstwie tych dwóch zdarzeń - wyroku przywracającego do pracy oraz zgłoszenia przez pracownika gotowości podjęcia pracy - następuje skutek w postaci reaktywowania rozwiązanego stosunku pracy, wyrażający konstytutywny charakter orzeczenia sądowego. Wyrok ma jednak także charakter deklaracyjny, gdyż w razie spełnienia powyższych przesłanek i reaktywowania stosunku pracy pracownik, któremu pracodawca odmawia zatrudnienia, może realizować swoje podstawowe uprawnienie wynikające z tegoż stosunku w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym w trybie art. 1050 k.p.c. W doktrynie i judykaturze zauważa się, że restytucja łączącego strony stosunku prawnego następuje z chwilą ziszczenia się wspomnianych wyżej kryteriów, tj. uprawomocnienia się wyroku sądowego przywracającego pracownika do pracy i zgłoszenie przez pracownika w terminie 7 dni od tej daty gotowości podjęcia pracy, a nie dopiero w momencie faktycznego dopuszczenia pracownika do pracy przez pracodawcę.

Nie sposób tu mówić o błędnym zrozumieniu przekazu pełnomocnika przez powódkę. Wypowiedź adw. J. Ś., jaka padła po ogłoszeniu wyroku w dniu 14 stycznia 2014r. przed salą sądową musiała być nie tylko dostatecznie wyraźna, ale i nie pozostawiająca wątpliwości, skoro powódka zrozumiała ją tak samo, jak obecny przy rozmowie – właściwie główny rozmówca, świadek w niniejszej sprawie M. K.. Adwokat J. Ś., który również i w tym postępowaniu reprezentował powódkę kilkakrotnie oświadczył Sądowi, że błędnie zinterpretował dyspozycję art. 48 § 1 k.p. i pouczył – również błędnie – W. K. (1), że nie dotyczy jej – jako osoby niezdolnej do pracy – siedmiodniowy termin na zgłoszenie gotowości do podjęcia pracy. Choć relacja każdej z tych trzech osób nie oddaje prawdopodobnie wiernie – jak np. nagranie, wypowiedzianych w tamtym momencie słów – z oczywistej przyczyny, tj. z uwagi na upływ czasu i

towarzyszące emocje, co do zasady ich relacje są absolutnie zbieżne i brzmią wiarygodnie. Nie ma też najmniejszych podstaw doszukiwania się w tej sytuacji jakiegokolwiek "zmowy" między powódką a jego pełnomocnikiem, mającej np. na celu zniwelowanie skutków zaniedbania powódki w zachowaniu terminu z art. 48 § 1 k.p.. W. K. (1) wygrała proces z pracodawcą dot. przywrócenia jej do pracy i warto również wskazać, że orzeczenie to zapadło już na pierwszej rozprawie. Pracodawca nie skorzystał nawet z możliwości wniesienia apelacji od tego orzeczenia. Nie ma żadnych racjonalnych przesłanek, by twierdzić, że powódka nie dochowała siedmiodniowego terminu na zgłoszenie gotowości podjęcia pracy, z innych powodów, niż ten który podaje. Zresztą samo twierdzenie – choć nie pojawiło się tu wyraźnie po stronie pozwanej, tylko w formie konsekwentnej sugestii, jest pozbawione jakichkolwiek podstaw, a z całą pewnością nie zostało dowiedzione. Zeznający w sprawie świadkowie przyczynili się do ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy, ale świadkowie powołani przez stronę pozwaną w żaden sposób nie podważyli twierdzeń strony powodowej, dotyczących tego, że przyczyny nie dochowania przez powódkę siedmiodniowego terminu na zgłoszenie gotowości podjęcia pracy – były niezależne od W. K. (1). Sąd dał wiarę zeznaniom wszystkich świadków, choć warto podkreślić rozbieżność pomiędzy tym, co zeznała świadek E. P., podkreślając z całą stanowczością, że W. K. (1) nie było u niej w dniu 26 lutego 2014 roku, że powódka nie zgłaszała się w tym dniu po skierowanie na badania lekarskie. Tymczasem z notatki służbowej, którą sporządziła właśnie E. P. w dniu 04 marca 2014r. (k.14 akt) wnika wprost, że: „W dniu 26 lutego 2014 roku do kadr zgłosiła się Pani W. K. (2), która prosiła o wystawienie skierowania na badania do lekarza medycyny pracy (...)”. Sąd potraktował tę rozbieżność, jako wynikającą z upływu czasu, bowiem sam świadek wspominał o notatce z dnia 04.03.2014r. w swoich zeznaniach, mając świadomość, iż znajduje się ona w aktach sprawy. Natomiast zeznania tego świadka były w sprawie na tyle istotne, że E. P. wskazała, iż gdy przy wizycie powódki w siedzibie pracodawcy, pierwszy raz po ogłoszeniu wyroku przywracającego ją do pracy, kilkakrotnie pytała powódkę, czy zgłasza swoją gotowość do pracy, czy jej wizyta ma taki właśnie cel, powódka – jak zeznał świadek – nie wiedziała co się do niej mówi, o co jest pytana. Konsekwentnie, w sposób otwarty powódka odpowiadała, że przyniosła zwolnienie lekarskie.

Sąd podkreślił, że pełnomocnik powódki dokonał błędnej wykładni art. 48 § 1 K.p. Skoro jednak, zgodnie z orzecznictwem SN, brak jest podstaw do stosowania w tym wypadku rygorów z art. 168 i 169 KPC, to tym samym Sąd nie rozważał istnienia "braku winy", a jedynie "przyczyn niezależnych". W tej sytuacji pracownica mogła jedynie wykazać, że pracodawca nie ma prawa do odmowy ponownego zatrudnienia, gdy uchybienie temu terminowi nastąpiło z przyczyn niezależnych od niej (zob. wyroki SN z: 19.12.1997r., I PKN 444/97, OSNAPiUS Nr 21/1998, poz. 632; 12.7.2005 r., II PK 358/04, OSNP Nr 5-6/2006, poz. 87). W świetle ustalonego stanu faktycznego trudno przyjąć, że działanie powódki (lub raczej jego brak) wynikały z przyczyn od niej zależnych. Zwrot "przyczyny niezależne od pracownika" nie jest zatem tożsamy ze zwrotem "przyczyny niezawinione przez pracownika". Należy uznać, że są to przyczyny, które jak wynika z sensu tego określenia, nie zależą od pracownika, czy też na które nie ma on obiektywnego wpływu. Jak podkreślił SN w wyroku z dnia 19 grudnia 1997r., wydanym w sprawie I PKN 444/97, rozważenie "przyczyn" przekroczenia terminu do zgłoszenia gotowości do pracy i ocena ich jako "niezależnych od pracownika" należy do sądu. Są to przesłanki trudne do jednoznacznego zdefiniowania i podlegają rozważeniu w okolicznościach konkretnej sprawy. W orzecznictwie SN przyjmuje się jednak zgodnie, że za przyczynę niezależną od pracownika można uznać niepowiadomienie go o wyroku przywracającym do pracy przez pełnomocnika procesowego (zob. wyroki SN z: 12.5.2005 r., II PK 358/04, OSNP Nr 5-6/2006, poz. 87 i z 14.1.2008 r., II PK 104/07, niepubl.). Z kolei w wyroku z 12.07.2005 r. oraz wyroku z 14.1.2008 r., II PK 104/07, SN wskazał, że o przekroczeniu terminu z art. 48 § 1 K.p. z przyczyn niezależnych od powoda można mówić także wtedy, gdy przyczyna ta jest zależna od jego pełnomocnika.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy ustalił, że niedotrzymanie przez powódkę W. K. (1) siedmiodniowego terminu do zgłoszenia gotowości podjęcia pracy w pozwanym Przedsiębiorstwie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w O. w wyniku przywrócenia, nastąpiło z przyczyn niezależnych od powódki. Pracownik przywrócony do pracy, który zgłosił gotowość jej podjęcia w okolicznościach usprawiedliwiających przekroczenie terminu przewidzianego w art. 48 § 1 k.p., może, w razie odmowy przez zakład pracy ponownego zatrudnienia go, domagać się - po uprzednim ustaleniu, że opóźnienie było usprawiedliwione - wykonania prawomocnego orzeczenia przywracającego do pracy (art. 1050). Ustalenia tego pracownik może domagać się bądź przed komisją odwoławczą do spraw pracy (obecnie sądem pracy) w sprawie o wynagrodzenie za czas gotowości do pracy (art. 81 § 1 k.p.), bądź - jeżeli pracownik nie ma roszczenia o

wynagrodzenie - w sprawie o ustalenie, że przekroczenie terminu z art. 48 § 1 k.p. nastąpiło z przyczyn niezależnych od pracownika (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2012 roku, II PK 272/11 LEX nr 1254675). O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu oraz zasadą kosztów niezbędnych i celowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik pozwanego, zaskarżając wyrok w całości, zarzucił rozstrzygnięciu:

a. ***naruszenie przepisów prawa materialnego art. 48 § 1 k.p.*** poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w konsekwencji uznania, iż powódka w wyniku błędnego pouczenia przez swojego pełnomocnika o braku obowiązku zgłoszenia gotowości do pracy u pozwanego w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku przywracającego ją do pracy, uchybiła temu terminowi z przyczyn od niej niezależnych, pomimo tego, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje do tego podstaw.

b. ***naruszenie prawa procesowego***, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zastosowanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, a w szczególności zeznań powódki oraz świadka M. K., które to uchybienie doprowadziło do poczynienia błędnych ustaleń nie mających poparcia w argumentacji prawnej, jak również w materiale dowodowym

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wnosił o: zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych powiększonych o podatek od towarów i usług, ewentualnie, tj. na wypadek uznania przez Sąd, że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości lub, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy oraz na wypadek nieuwzględnienia wniosku z punktu I powyżej, wnosił o: uchylenie zaskarżonego wyroku (tj. w całości) i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego oraz rozstrzygnięcia o kosztach za pierwszą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych powiększonych o podatek od towarów i usług.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie jest zasadna.

Sąd Rejonowy poczynił w sprawie trafne ustalenia faktyczne na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Sąd odwoławczy w całości je akceptuje i uznaje za własne. Na aprobatę zasługuje również dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena prawna.

Pierwszym zarzutem jest obraza prawa materialnego poprzez zastosowanie przepisu art. 48 § k.p. jako podstawy prawnej orzekania.

Zgodnie z art. 48 § 1 k.p., pracodawca może odmówić ponownego zatrudnienia pracownika, jeżeli w ciągu 7 dni od przywrócenia do pracy nie zgłosił on gotowości niezwłocznego podjęcia pracy, chyba że przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od pracownika. 7-dniowy termin zgłoszenia gotowości niezwłocznego podjęcia pracy określony w art. 48 § 1 k.p. biegnie od daty uprawomocnienia się orzeczenia o przywróceniu do pracy (wyrok SN z 19.12.1997 r., I PKN 444/97, OSNAPiUS Nr 21/1998, poz. 632). Od dnia gotowości pracownika pracodawca jest obowiązany dopuścić go do pracy. Jak wynika z przytoczonego wyżej przepisu, dopuszcza on przekroczenie terminu zgłoszenia gotowości do pracy, jeżeli nastąpiło ono z przyczyn niezależnych od pracownika. ***Jeżeli pracodawca kwestionuje fakt, że przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od pracownika, pracownik może domagać się ustalenia tego przez sąd*** – takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 grudnia 2012r. (II PK 61/12) ***podkreślając też, że 1. Zwrot "przyczyny niezależne od pracownika" nie jest tożsamy ze zwrotem "przyczyny niezawinione przez pracownika", 2. Za***

przyczynę niezależną od pracownika można uznać niepowiadomienie go przez pełnomocnika procesowego o wyroku przywracającym do pracy (publ. M.P.Pr. 2013/5/259 -262).

W świetle ustalonego stanowiska orzecznictwa sądowego termin 7 dni na zgłoszenie gotowości do pracy jest terminem prawa materialnego i nie mają do niego zastosowanie przepisy o przywróceniu terminu z art. 168 i 169 KPC, określające warunki przywrócenia terminów do dokonania czynności procesowej. Termin określony w art. 48 § 1 k.p. jako termin prawa materialnego nie jest terminem przywracającym, można jedynie wykazać, że pomimo jego upływu pracodawca nie miał prawa do odnowy ponownego zatrudnienia, gdy upływ ten nastąpił z przyczyn niezależnych od pracownika. Nie ma w szczególności podstaw do stosowania w tym wypadku rygorów z art. 168 i 169 k.p.c. i tym samym rozważenia "braku winy". W tej sytuacji pracownik może jedynie wykazać, że pracodawca nie ma prawa do odmowy ponownego zatrudnienia, gdy uchybienie temu terminowi nastąpiło z przyczyn niezależnych od pracownika (zob. wyroki SN z: 19.12.1997 r., I PKN 444/97, OSNAPiUS Nr 21/1998, poz. 632; 12.7.2005 r., II PK 358/04, OSNP Nr 5-6/2006, poz. 87). Zwrot "przyczyny niezależne od pracownika" nie jest zatem tożsamy ze zwrotem "przyczyny niezawinione przez pracownika". Należy uznać, że są to przyczyny, które jak wynika z sensu tego określenia, nie zależą od pracownika, czy też na które nie ma on obiektywnego wpływu. Jak podkreślił SN w powołanym wyżej wyroku w sprawie I PKN 444/97, rozważenie "przyczyn" przekroczenia terminu do zgłoszenia gotowości do pracy i ocena ich jako "niezależnych od pracownika" należy do sądu. Są to przesłanki trudne do jednoznacznego zdefiniowania i podlegają rozważeniu w okolicznościach konkretnej sprawy. **W orzecznictwie SN przyjmuje się jednak zgodnie, że za przyczynę niezależną od pracownika można uznać niepowiadomienie go o wyroku przywracającym do pracy przez pełnomocnika procesowego** (zob. wyroki SN z: 12.5.2005 r., II PK 358/04, OSNP Nr 5-6/2006, poz. 87 i z 14.1.2008 r., II PK 104/07, niepubl.). Dla ustalenia, że przyczyna jest niezależna od pracownika, nie jest więc konieczne, aby była także niezależna od jego pełnomocnika. Poza sporem jest, iż powódka została błędnie pouczone przez swojego pełnomocnika i nie została przez niego powiadomiona o rozpoczęciu się biegu terminu do zgłoszenia pracodawcy (pозwanego) gotowości niezwłocznego podjęcia pracy, w związku z czym przekroczyła 7-dniowy termin na to zgłoszenie wyznaczony w art. 48 § 1 k.p.. Opisana przyczyna niezgłoszenia gotowości do pracy była jednak, w świetle powyższych uwag, niezależna od powódki w rozumieniu powołanego art. 48 § 1 k.p.. W związku z tym apelacyjny zarzut naruszenia tego przepisu przez jego błędne zastosowanie okazał się nieuzasadniony.

Nie jest zasadny także kolejny zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zastosowanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie miało miejsca uchybienie treści art. 233 § 1 k.p.c., jak zarzucił w apelacji pełnomocnik pozwanego. Według tego przepisu, sąd ma obowiązek ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszystkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Musi też przeprowadzić selekcję dowodów, a więc dokonać wyboru tych, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, przy czym selekcja ta powinna być poparta argumentacją zgodną z regułami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się bowiem na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980/10/200, lex 2510). Strona, kwestionująca prawidłowość zastosowania art. 233 § 1 k.p.c., powinna przedstawić argumenty świadczące o niezachowaniu przez sąd tych reguł. Zarzut ten nie może natomiast polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, z dnia 12 lutego 2010 r., VI ACa 356/10, Lex nr 821059, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 240/10, Lex nr 628186).

Zdaniem Sądu Okręgowego, uzasadnienie zawarte w apelacji, w odniesieniu do tego zarzutu, stanowi jedynie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, ponieważ skarżący poprzestał jedynie na własnej ocenie okoliczności. Apelacja nie zawiera jednak rzeczowych argumentów, które wskazywałyby na wadliwość rozumowania Sądu Rejonowego przy ocenie kwestionowanych dowodów. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji ocenił wszystkie przeprowadzone w postępowaniu dowody we wzajemnym powiązaniu ze sobą i wyjaśnił przesłanki

dokonanej oceny. Zostały one przytoczone w części wstępnej uzasadnienia. Wobec tego Sąd Okręgowy, nie dostrzegając nieprawidłowości w ocenie dowodów, dokonanej przez Sąd Rejonowy, poczynione na jej podstawie ustalenia uznał za własne.

W rezultacie zgodnie z przepisem art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

Ponieważ apelacja została oddalona, pozwanemu reprezentowanemu przez profesjonalnego pełnomocnika należy był zwrot kosztów zastępstwa prawnego. O powyższym orzeczono w oparciu o art. 98 kpc. Na koszty te składają się koszty zastępstwa prawnego za II instancję w kwocie po 60zł, ustalone w oparciu o 11 ust. 1 pkt 1 i § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.